

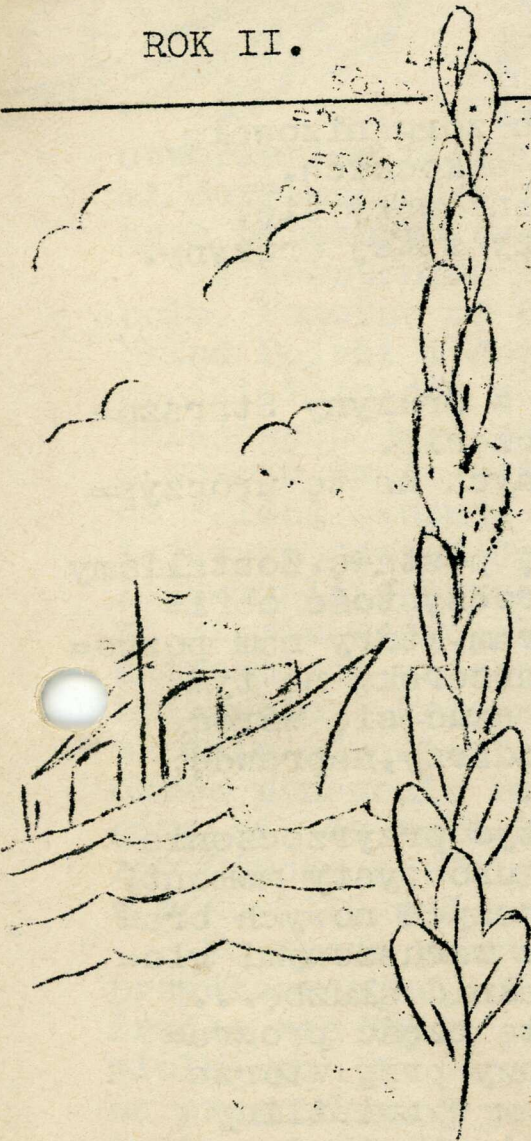
CZUJ  
DUCHA

DWUTYGODNIK STARSZEGO HARCERSTWA

ROK II.

CZWARTEK-14.II.46.

NR.4.



ARTUR OPPMAN

w dziesięciolecie objęcia morza  
ra, polskie morze szumem fal,  
Okręty lecą szparko,  
Płyn w bezgraniczną świata dal,  
Wojenna marynarko.  
Banderę z orłem dumnie wznies,  
W Ojczyźnie nowych zorzach  
I polskiej floty chwałę wskrzes  
Na lądach i na morzach.  
Nie obce Tobie wichry burz,  
Przywykłaś do zwycięstwa,  
Bo Zygmunt August patrzył już  
Na czyny twego męstwa.  
Lądowy żołnierz chodzi w czci  
Przed swymi i obcymi -  
I żołnierz morski, ceną krwi,  
Laur zyska polskiej ziemi.  
O jakże pięknie płynąć w świat,  
Pod narodową flagą,  
I marynarskiej chwały kwiat  
Zdobywać swą odwagą.  
Morze! Triumfu pieśnią bij,  
Grzmij w trąbę sławy złotą,  
I ty nam rośnij, kwitnij, żyj,  
Ojczysta polska floto!



# Z NOWSZEJ historii

## Harcerski Zespół Muzyczny.

W ramach Drużyny Starszoharcerskiej przy P/141 zorganizowany został Harcerski zespół muzyczny. Zespół ten występował już trzykrotnie w ramach imprez harcerskich. Celem, przyswiecającym temu zespołowi, jest urozniczenie imprez harcerskich i ewentualnie nie mających charakteru występów publicznych.

## "Party" u Skautek Szkockich.

Jedna z drużyn starszoharcerskich zorganizowała w dniu 29. XII. 45. kominek dla skautek szkockich.

Obecnie Skautki z Aberdeen zrewanżowały się, zapraszając na swoją "party" 30 harcerzy z tej drużyny.

## "MAM SZCZERĄ WOLĘ..."

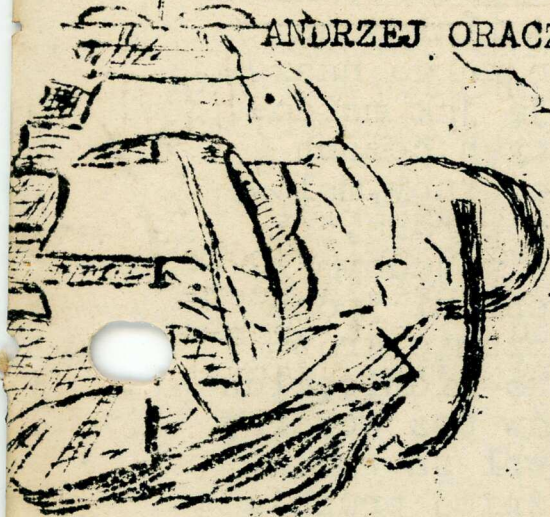
W dniu 14. I. 46. około 30 harcerzy z Drużyny Starszoharcerskiej "Poznań" złożyło przyrzeczenie.

Pisze nam jeden z gości, zaproszonych na tę uroczystość:

"Drużyna wykazała swoją doskonałą postawę. Zostaliśmy przyjęci nadzwyczaj gościnnie. Sama uroczystość obfitowała w doskonale przygotowany program, który nam pozwolił zapoznać się nie tylko z pracą harcerską na tym terenie, ale i wyczuć ducha drużyny i czuć się wśród tych nieznanymi jeszcze bliżej gospodarzy, naprawdę jak u siebie w domu.

Msza św. w intencji mających złożyć przyrzeczenie rozpoczęła ten uroczysty dzień. Potem uroczysty moment, gdy na ręce hufcowego IV Hufca 30 naszych nowych braci składało przyrzeczenie, powtarzając wrzuszonymi głosami: "Mam szczerą wolę całym życiem pełnić służbę..."

"Nie rzucim ziemi" kończy uroczystą część programu, a po niej następują: teatr kukielkowy przy wtórze orkiestry 26 Baonu, wspólny obiad, potem w: wietlicy śpiewy, kawały, tańce polskie. Potem rewia wystawiona przez 26 Baon. Nastrój udzielił się nie tylko nam, ale i skautom szkockim, których kilku gościła drużyna w tym dniu; .



# Polskie Morze Pomorskie

rawa Polski do wybrzeża morskiego i do morza własnego są tak dawne, że odszukać je możemy już w okresie bardzo wczesnym, ginącym w pomroce dziejów.

Naród nasz w zamierchliwych czasach swego istnienia, z pewnością jeszcze przed utworzeniem własnego państwa, włada nie tylko obszarami dorzecza Odry i Wisły, ale i ujściami tych obu sławnych potężnych rzek.

Z powstaniem Polski, jako państwa niepodległego całe Pomorze od Odry aż do Wisły w r. 944 weszło w skład Polski i dopóki żyła tylko polska racja stanu, dopóki istniało w narodzie naszym prawdziwe zrozumienie dziejowych jego przeznaczeń, dopóty Polska upomina się zawsze o swoje panowanie nad morzem. Wprawdzie od r. 1308 do r. 1454 okupuje Pomorze bezprawnie i podstępnie korzystający z naszej ówczesnej słabości zakon krzyżacki, tak lekkomyślnie przez Konrada Mazowieckiego sprowadzony na ziemie nasze, ale przecież stan ten, stan bezprawia natychmiast ustaje, gdy Polska Jagiellonów umacnia się należycie i krzepnie. Pierwszym aktem tego ówczesnego właśnie odrodzenia Polski jest powrót nad Bałtyk. I ten okres panowania Polski nad morzem trwa przez 300 lat z górą, aż do roku 1772, do upadku Polski w czasie rozbiorów. Odrodzona Polska po 147 latach niewoli staje znów w roku 1919 nad morzem.

To nasze prawo do morza i do wybrzeża nie jest ani przywłaszczone, ani w drodze najazdów zdobyte. Ma ono swe źródło nie tylko w naturalnym zupełnie dążeniu narodu wielkiego do własnego, wolnego wybrzeża, ale opiera się na przyrodzonej podstawie naturalnej, nie zwyciężonej i nie przekreślonej przez czasowe zabory nieprzyjaciela. Podstawą tą jest ludność polska zamieszkująca od wieków Pomorze zwartą, jednolitą, czystą etnograficznie masą,

która nie dała się nigdy zaborcom, ani wypłenić, ani  
 zniemczyć. Oto nasze najistotniejsze, najsilniejsze,  
 najbardziej rzeczywiste uzasadnienie prawa do nasze-  
 go wybrzeża i morza. Rodzą się i umierają jak meteo-  
 ry, zawierane w różnych warunkach i różnych celach  
 układy polityczne, przesuujące dowolnie słupy, malo-  
 wane taką czy inną barwą, w tę czy tamtą stronę, jak  
 pionki na szachownicy. Ale trwa wiecznie w jednym i  
 tym samym miejscu wrosła w ziemię, korzeniami jedna  
 i ta sama ludność polska. Ludność ta w czasie krót-  
 kich okupacji krzyżackich, a potem prusko-niemieckich  
 doprawdy drwić mogła z przygodnych panów bez wczoraj  
 i bez jutra. Wprawdzie wytępić ją usiłował za wszel-  
 ką cenę zarówno zalew krzyżacki, jak później pruski,  
 wprawdzie o jej istnieniu stosunkowo mało pamiętała  
 w czasie władania swego nad morzem stara Rzeczpospo-  
 lita, która dążenia swe kierowała po linii najmniej-  
 szego oporu, na wschód, na żyzne, niezmiernie obsz-  
 ary Podola i Ukrainy, miast pilnować właściwego swego  
 kierunku od Karpat ku morzu, miast trwać niezłomnie  
 nad Odrą i Wisłą. I mimo tych usiłowań wrogich i  
 obojętności własnej Ojczyzny, ludność pomorska,  
 wierna stale polskości wykazuje nawet w dobie naj-  
 większego ucisku, że prawa narodowościowe Polski do  
 morza są jeszcze silniejsze od nieprzedawnionych  
 nigdy praw historycznych.

Cóż w końcu odpowiedzieć możemy wrogiej pro-  
 pagandzie, szukającej na swoją obronę argumentów w  
 dziedzinie gospodarczej, jako dowodów najbardziej w  
 dobie dzisiejszej, namacalnych, najbardziej istotnych?  
 Głosy te usiłują wmówić w świat, że ziemie niemieckie  
 sięgające od Renu do Odry, stanowią nierozdzielną,  
 nierozzerwalną całość z obszarem Prus Wschodnich, owej  
 wyspy skolonizowanej przez Niemców na ziemiach w wieku  
 XIV zrabowanych, wyciętym w pień litewskim Prusom,  
 wyspy położonej na dalekich tyłach. Daleka ta kolonia  
 pruska stanowić ma więc jedną całość z macierzą nie-  
 miecką, przeciętą jakimś "sztucznym korytarzem" polskim.

Możemy tu przyznać, że nasz Konrad Mazowiecki  
 postąpił istotnie bardzo nieopatrznie, pozwalając  
 przejść się Niemcom na swym zapleczu pruskim, ale  
 musimy stwierdzić, że i Niemcy postępowali co najmniej

lekkomyślnie, umieszczając się tam, choć wiedzieli dobrze iż Prusy Wschodnie od Rzeszy Niemieckiej dzieli przecież Pomorze zamieszkałe przez ludność polską, a więc Polska.

Nie jest to żaden "korytarz" lecz szeroki pas ziemi polskiej, przypierający w tym miejscu do morza. Zagarnięcie Pomorza przez Krzyżaków, a potem w wiekach XVIII i XIX przez Prusy usiłowało ten błąd lekkomyślności naprawić. Gdy jednak bezprawny zabór ten ustał i Polska wróciła do swego stanu posiadania, błąd polityki krzyżacko-niemieckiej znowu się uwidocznił na mapach Europy. Tak wyglądają w świetle prawdy dowody geograficzno-polityczne i fikcja t.zw. "korytarza".

A argumenty natury gospodarczej? Niechaj przemówią tu liczby tranzytu niemieckiego przez Pomorze do Prus Wsch. i liczby przywozu i wywozu polskiego prowadzonego przez ziemię pomorską. Ogólny ruch towarowy przewożony między Rzeszą, a Prusami Wschodnimi przez Pomorze wynosił w r. 1930 ledwie 1.260.000 tonn, obejmując również przewóz towarów przeznaczonych dla Rosji i państw bałtyckich. Wywóz zaś Polski przez Pomorze w tym samym roku wynosił 10.369.000 tonn, licząc zaś i przywóz do Polski liczący 1.429.000 tonn, otrzymujemy liczbę bliską 12 milionów tonn obrotu polskiego przez Pomorze. Jest to więc chyba znów dowód przemawiający na naszą tylko korzyść.

Oto garść dowodów historycznych, etnograficznych i gospodarczych. Silniejsze od nich jest jednak najgłębsze moralne przekonanie wewnętrzne każdego Polaka. I jeśli Polak doby minionej, według słów Klonowicza, mógł "orać spokojnie nie wiedząc co morze", - obywatel Polski odrodzonej wie dobrze, iż morza polskiego i ziemi pomorskiej bronić będzie tak, jak zagrożonego bytu państwowości polskiej, jak ogniska własnego: do ostatniej kropli krwi, do ostatniego tchu.

/ Z książki: A. Oracza "Rocznica Święta morza".

-oOo-oOo-oOo-

#### GDYNIA.

Projekt budowy Gdyni uchwalono w roku 1924. Pyła to nieodzowna konieczność gospodarcza, bez której nasze państwo trwalej żyć i istnieć nie mogło. Świadczą o tym cyfry, a jednocześnie utrwalają w nas wiarę w słuszność stanowiska, jakie zajęła Polska w marcu 1939 roku.



Maryja Januski

## KOCHAM CIĘ MORZE.

Kocham cię, wielkie, wolne morze.  
Twoje zawrotne, błędne drogi,  
Srebrzyste noce, krwawe rorze  
I twych spienionych fal rozłogi.

Szarpiących gniewnie swe obroże,  
I twoich sztormów zamęt srogi,  
Kiedy wichura wodę orze,  
Skib wyrzucając białe złogi

W niebo zasnute nawałnicą;  
Kiedy się wichry wpół pochwyca  
I przewalają się po niebie  
Jak psy z łańcuchów wypuszczone...

Złociste, jasne, czy wzburzone -  
O morze wielkie, kocham ciebie.

-oOo-

### POTEGA DOBRA I ZŁA

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że zło jako siła destrukcyjna może poprzez człowieka doprowadzić do unicestwienia przyrody, wówczas musimy się zgodzić z olbrzymimi możliwościami zła.

Okazuje się zatem, że nasz świat ziemski jest postępującym, na którego zagładę czyha jakiś potężny, niepojęty czynnik niszczycielski. Nie ma on fizycznych, materialnych możliwości działania. Działa on zatem poprzez człowieka, poprzez istotę, która posiadając ducha, może ulegać wpływowi zła pochodzącego ze świata astralnego, a jednocześnie człowiek dysponując ciałem fizycznym ma możliwość działania w świecie materialnym.

Działanie zła jest swego rodzaju nieco skomplikowanym polowaniem z nagonką. Przyroda jest jedynie



nieświadomym objektem, człowiek z zaś dotychczas był nieświadomym narzędziem, a zarazem i głównym przedmiotem tego swojego polowania.

Człowiek powinien nareszcie zrozumieć istotę zła, jako czynnika w wyniku końcowym bezwzględnie i konsekwentnie niszczycielskiego. Człowiek powinien uświadomić sobie, że jest bezwiednym narzędziem zła, przez które przez które może ono działać w obrębie naszego ziemskiego świata. Jednocześnie człowiek chyba musi spostać, że on sam jest głównym przedmiotem tego polowania.

Ludzkość musi sobie wreszcie uprzytomnić, że dalsze słuźenie zła, jest już świadomym pomaganiem mu w unicestwianiu jej samej wraz z całą przyrodą ziemską.

- - - - -

Zachodzi jednak pytanie czy mała, biedna, zagrożona w swym istnieniu drobinka jaką wobec się wszechświata stanowi człowiek jest wogóle w stanie przeciwstawić się tak potężnemu czynnikowi jakim jest zło?

Na szczęście ten mały, zagrożony człowiek jest tak potężnym, że potrafi - jeśli tylko zechce, skutecznie przeciwstawić się potędze zła. Potrafi - jeśli tylko zechce stać się świadomym narzędziem wszechpotężnego dobra.

Wiemy, że wbrew przyrodzie człowiek może wyzwolić się z pod prawa walki. Mało tego, człowiek może stać się panem przyrody przez opanowanie w sobie zwierzęcia.

Jeśli ludzkość kierować się będzie prawem miłości, wówczas uwolni siebie i przyrodę od groźącej zagłady. Jeśli tylko kierować się będzie dobrem, wówczas wola człowieka zmusi całą potęgę zła do zatrzymania się w zupełnej bezsilności.

Jeśli potrafimy uprzytomnić sobie, że niłość bliźniego może nas uchronić przed olbrzymią potęgą zła, całkownie zdawałoby się zdolnego do unicestwienia nas, wówczas potrafimy sobie dopiero wyobrazić wszechpotęgę dobra, właśnie wobec bezsilności zła na skutek takiego "środka walki" jak miłość.

Jest to jednocześnie piękna ilustracja "sposobów walki" jakimi dobro jest w stanie unieszkodliwić zło.

Z zagrożonego obiektu, na które poluje wszechpotężne zło, stać się możemy bezpiecznymi przed złem szerzycielami dobra.



Do tego dojść można jedynie dzięki wszechpotężnej sile dobra.

Bogdan Wielkopolski.

### KILKA DAT Z DZIEJÓW HARCERSTWA

1909. Pierwsze zainteresowanie się skautingiem pod wpływem artykułu E. Naganowskiego.

1910. X. E. Nabel, prof. gimnastyki, zakłada Drużynę Skautową w Szkole W. Wróblewskiego w Warszawie.

K. Zórawski tworzy z młodzieży abstynenckiej, grupującej się koło "Eleuterii" - "Wyzwolenia" we Lwowie, Drużynę zwiadowczą im. płk. Miłkowskiego i wydaje jako dodatki do pisma abstynenckiego: "Harcerza" i "Na zwiady".

Pierwsze wiadomości skautowe stosują tajne Zarzewiackie Oddziały Cwiczebne.

1911. 20 marca Andrzej Małkowski i Jerzy Grodyński przy poparciu naczelnika Związku Sokolego dr. K. Wyrzykowskiego, organizują pierwsze kursy skautowe w Sokole Macierzy we Lwowie i w Brzuchowicach.

21 maja "Komenda Skautowa" we Lwowie w składzie: dr. Wyrzykowski, A. Małkowski, Czesław Pieniążkiewicz, Franciszek Kapałka, Olga Drahonowska, Jerzy Grodyński, Alojzy Horak.

22 maja. Formalne zorganizowanie we Lwowie I Lwowskiej Drużyny Skautowej Naczelnika Kościuszki /druż. C. Pieniążkiewicz/, II Lw. D. S. hetmana Chodkiewicza /druż. F. Kapałka/, III Lw. D. S. /żeńskie/ płk. Platerówny /Olga Drahonowska/.

Lipiec. Wychodzi Małkowskiego "Scouting jako system wychowania młodzieży". Obóz wędrowny I. Lw. D. S. Turka-Zakopane. Antoni Ostrowski przywozi do Warszawy wskazówki do pracy skautowej ze zjazdu "Zarzewia" pod Krakowem.

Sierpień. Podczas kursu Sokolego w Sokolem, po raz pierwszy w Polsce prowadzonego w obozie, stosowane są skautowe metody, ćwiczenia, gry.

/Ciąg dalszy podamy w następnym numerze/





7  
A Maszewski.

SPRAWNOŚCI STARSZOHARCERSKIE.

/ ciąg dalszy /

ELEKTROMECHANIK

Próba:

1. Zna podstawy elektrotechniki. / Zna pojęcia ogólne, jednostki, rodzaje i skutki przepływu prądu elektr., umie w praktyce stosować prawo Ohma i prawo Kirchhoffa, obliczyć natężenia, napięcia i opory najrozmaitszych obwodów, wie co to jest moc i praca prądu, żarówki, lampy neonowe, lampy kukowe, komórka światłoczuła, wie jakie są źródła prądu, zna zasady elektrostatyki, magnetyzmu, elektromagnetyzmu i indukcyjności. /
2. Zna zasady działania i budowę podstawowych maszyn elektrycznych i przyrządów pomiarowych. / Prądnice, silniki, przetwornice. /
3. Umie dobrać i przewinać uzwojenia transformatora, wirnika i twórnika, założy instalację elektryczną i naprawi uszkodzenia. Dobierze i założy odpowiednie bezpieczniki.
4. Zna sposoby zabezpieczania się przy pracy przy prądach wysokiego napięcia, rozumie niebezpieczeństwo porażenia i zna sposoby ratowania porażonych prądem wys. nap.
5. Przedstawi wykonany przez siebie jeden z podstawowych przyrządów pomiarowych, lub maszyn elektr. / amperomierz, galvanometr, transformator, grzejnik elektr., prądnicę, motorek itp. /
6. Objaśni jakie znaczenie ma w gospodarstwie społecznym zawód elektromechanika.
7. Wie jakie mu są potrzebne narzędzia i przyrządy pomiar.
8. Zna warunki pracy i wynagrodzenie elektromechanika, zna przepisy dotyczące pracownika i pracodawcy, wie co to są Inspektorzy Pracy i Ubezpieczalnie Społeczne.

Wskazówki:

Zdający tę sprawność musi wykazać, że ma dużą dozę cierpliwości i dokładności w pracy i lubi majsterkowanie.

TELEMECHANIK

Próba:

1. Wykaże zainteresowanie dziedziną telemechaniki. Wie jakie są początki, postępy i najnowsze osiągnięcia w tej dziedzinie.



2. Zna dokładnie podstawy elektrotechniki, właściwości prądów zmiennych o częstotliwości akustycznej, ma ogólne pojęcie o zasadach radiotechniki.
  3. Zna dokładnie najważniejsze typy aparatów telefonicznych, telegraficznych, dalekopisów, fularfonów, łącznic zwykłych i ogólne pojęcie o łącznicach automatycznych.
  4. Zna dokładnie budowę i działanie najważniejszych przyrządów i części składowych łącznic i aparatów tele., wykona własnoręcznie jedną z nich. /Mikrofon, słuchawka, transformator, automatyczny wyłącznik, regulator, czy przerywacz.
  5. Umie usunąć każde uszkodzenie aparatu telefo i graficznego, poważne uszkodzenia łącznic.
  6. Wie jakie narzędzia i przyrządy pomiarowe są potrzebne telomechanikowi przy pracy i jak zająć się warsztat naprawczy sprzętu tele.
  7. Objasni jakie znaczenie ma w gospodarstwie społecznym zawód telomechanika.
  8. Zna warunki pracy, wynagrodzenie telomechanika, zna przepisy dotyczące pracownika i pracodawcy, wie co to są Inspektorzy Pracy i Ubezpieczalnie Społeczne.
- Ważówki:** Jak dla Elektromechanika.

### RADIOMECHANIK

próby może być dopuszczony harcerz, który przedtem uzyska sprawność elektromechanika, lub wykaże się wiadomościami na jego poziomie.

**Ważówki:**

1. Wykaże dokładną znajomość elektro i radio-techniki.
2. Zna dokładnie wszystkie przyrządy pomiarowe, potrafi z nich korzystać, a w razie zepsucia naprawić.
3. Zna dokładnie budowę kilku zasadniczych typów nadajników i odbiorników. Umie wyszukiwać i usuwać uszkodzenia we wszystkich typach, narysuje schemat i objaśni nieznaną sobie typ odbiornika, mając model.
4. Umie wystroić obwody pośrednie i wyregulować szerokość wstęgi w odbiornikach superheterodynowych.
5. Wykaże się zbudowanym przez siebie dowolnym typem odbiornika lampowego.



6. Zna dokładnie konserwację i ładowanie akumulatorów, potrafi przygotować odpowiedni roztwór kwasu siarkowego, zna przepisy obowiązujące w ładowni akumulatorów.
  7. Odbił co najmniej dwutygodniową praktykę w zakładach naprawczych sprzętu radio.
  8. Umie się posługiwać tablicami radiotechnicznymi, wie jakie lampy i w jakich warunkach można zastępować innymi.
  9. Wie jakie narzędzia i przyrządy pomiarowe powinien posiadać radiomechanik, wie jak przygotować je do pracy, jak je konserwować i jak zrządzić warsztat naprawczy sprzętu radio.
  10. Zna warunki pracy i wynagrodzenie radiomechanika, zna przepisy dotyczące pracownika i pracodawcy, wie co to są Inspektorzy Pracy i Ubezpieczalnie Społeczne.
- Wskazówki: Takie jak dla elektromechanika.

## GRUPA II - SPRAWNOSCI OGOLNO-ZACZNOSCIOWE.

### RADIOAMATOR.

Warunki dopuszczenia do próby:

- a. Ukończył lat 18.
- b. Posiada sprawność elektromechanika, lub jemu odp. wiad.

Próba:

1. Wykaże zainteresowanie radiem, rozumie jego znaczenie, zna jego rozwój i najnowsze zdobycze.
2. Odbiera przy pomocy słuchawek co najmniej 60 zn/min. i nadaje bez błędu z taką samą szybkością.
3. Zna amatorski regulamin krótkofalowy, skróty międzynarodowe / slang / i techniczne / Kod/.
4. Posiada podstawowe wiadomości z radiotechniki.
5. Zna dokładnie jeden typ radiostacji nadawczo-odbiorczej potrafi obsłużyć inne, załączy źródła prądu, wymieni bezpieczniki i usunie drobne niedomagania.
6. Wykona jeden z zasadniczych przyrządów lub części składowych radia. / Klucz nadawczy, brzęczyk, transformator, mikrofon, słuchawkę, głośnik, lub prosty odbiornik lamp.
7. Pracował co najmniej przez tydzień na amatorskiej radiostacji nadawczo-odbiorczej, lub prowadził co najmniej miesięczny nasłuch tych sieci, przedstawi i objaśni wiadomości uzyskane z nasłuchu.
8. Zna przepisy państwowe dotyczące korzystania z radio-

wie do kogo się zwracać o licencję.

Wie jakich tematów nie wolno poruszać w korespondencji radiowej, zna przepisy o zachowaniu tajemnicy i rozumie jej potrzebę.

Waga: Sprawność tę można przyznawać na podstawie "Świadectwa Uzdolnienia" wystawianego przez P.Z.K., a wówczas próba ogranicza się do pkt. 6.

### KRÓTKOFALOWIIC

Do próby może być dopuszczony harcerz mający sprawność radioamatora co najmniej w rok po jej uzyskaniu

Próba:

1. Wykaże zainteresowanie i znajomość najnowszych osiągnięć naukowych w dziedzinie radio i telewizji.
2. Odbiera przy pomocy słuchawek 120 zn/min tekstu grupowego lub otwartego, 100 zn/min. tekstu mieszanego, lub cyfr. Nadaje z taką samą szybkością.
3. Wykona własnoręcznie według dowolnie wybranego schematu radiostację nadawczo-odbiorczą i osiągnie na niej proporcjonalnie do jej mocy dobre wyniki.
4. Zna dobrze zasady radiotechniki, wykaże się kilkoma przeprowadzonymi przez siebie doświadczeniami z tej dziedziny.
5. Posiada własną radiostację nadawczo-odbiorczą, lub stale pracuje na obcej.
6. Zna wszystkie przepisy międzynarodowe i polskie dotyczące pracy krótkofalarskiej.
7. Jest członkiem P.Z.K. / Polskiego Związku Krótkofalowców, bierze udział w zawodach krótkofalowych, i posiada co najmniej roczną praktykę jako radiooperator i radiotelegrafista.

-000-

### K O N K U R S

Redakcja "Czuj-Duch" ogłasza konkurs na najlepszy projekt na odznaki do wyżej wymienionych Starszoharcerskich Sprawności Łącznościowych. Projekty podpisane godkiem należy nadsyłać pod adresem: Konkurs, Dh. Maszewski A., 16, Riversdale Rd., Edinburgh 12., a w oddzielnej zaklejonej kopercie podać imię, nazwisko i adres wysyłającego i załączyć do projektu. Za najlepsze projekty redakcja przeznaczą trzy nagrody w postaci książek.

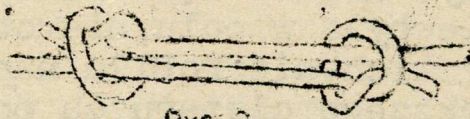
WĘZŁY

Węzły. POCO właściwie uczyć się ich wiązania Czy nie lepiej, wygodniej i szybciej zawiązać byle jaki węzeł, nie trując się przypominaniem sobie jakiego w tej chwili użyć.

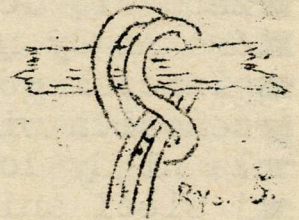
Jak myślicie, kto ma rację. Spróbujcie takiemu niedowiarkowi.



Rys. 1.



Rys. 2.



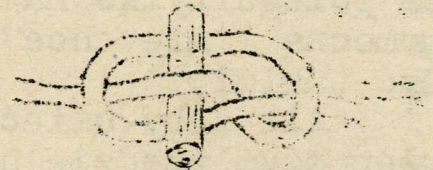
Rys. 3.



Rys. 6.



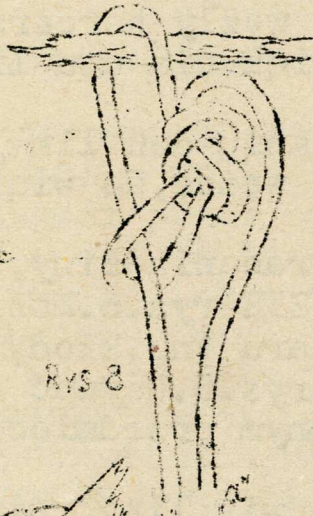
Rys. 5.



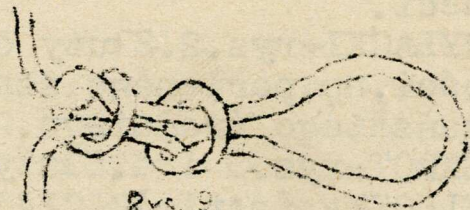
Rys. 4.



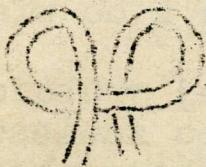
Rys. 7.



Rys. 8.



Rys. 9.



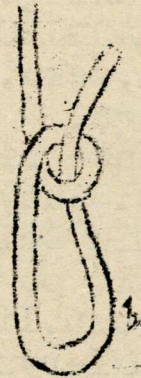
Rys. 11a.



Rys. 11b.



a.

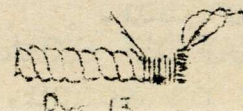


b.



c.

Rys. 10.



Rys. 13.



kazać zawiązać pogardzany w harcerstwie węzeł "babski" i zacząćcie mocno ciągnąć za oba końce sznura, a zobaczycie, zacznie rozsuwać się - szczególnie przy użyciu grubszej liny - a na odmianę zawiążcie węzeł płaski. Sprawdźcie który lepszy. Kto szybciej rozwiąże.

Przekonajcie się zaś kto to jest ten, kto mówi, iż nie trzeba się uczyć wiązać węzłów. Napewno będzie nią osoba która nigdy nie była w polu, nie obozowała, nie urzędowała w spinaczek górskich, nie robiła naprędce przeprawy, nie przenosiła większego ciężaru za pomocą liny, nie przywiązywała nigdy łodzi do brzegu, nie potrzebowała wiązać porwanej sieci ani wędki, nie widziała nawet jak w potrzebie pomagać tonącym. Czyli, inaczej mówiąc, będzie to osoba, która polega tylko na pomocy innych, sama zaś nie potrafi być pomocną i nie chce się do tego przygotować. My nie chcemy być takimi.

Ale żeby umieć wykorzystywać różne węzły, należy w pierwszym rzędzie umieć je wiązać i znać ich zastosowanie. Spójrzmy więc z tego punktu na węzły harcerskie. (Tablica)

**PŁASKI-rys.1.** Używa się do wiązania dwu lin jednakowej grubości.

**RYBACKI-rys.2.** Służy do wiązania dwu lin jednakowej grubości, np. porwanego sznura na wędce, do wiązania węzła trzaski średniego.

**SKROT-rys.3 i 4.** Służy do skracania liny, bez jej ucinania. **KLUCZKA (pętla) ZACIAGAJĄCA SIĘ** rys.5. Można nią pomóc w przesuwaniu jakiegoś ciężaru (np. kłody drzewa).

**KLUCZKA NIEZACIAGAJĄCA SIĘ**-rys.6. Używać można do zawieszania liny na haku, sęku, lub innym przedmiocie i do wiązania węzła więziennego.

**TKACKI-rys.7.** Wiąże się nim dwie liny różnej grubości.

**WIEZIENNY-rys.8.** Służy do spuszczenia się po zawieszonych linie i umożliwia ściągnięcie jej za sobą, bez wchodzenia na górę. (Schodzić po linie oznaczonej literą "b", ciągnąć za koniec liny ozn. literą "a".)

**TATRZAŃSKI ŚREDNI-rys.9.** (Wiąże się podobnie jak rybacki) Używa się w czasie wspinaczki górskiej, wiąże się nim łączy w środku.

**TATRZAŃSKI SKRAJNY (RATOWNICZY)-rys.10.** Ubezpiecza się nim idący na końcu, wśród wspinających się w górach, ubez-

pieczenie idących do wody (ratowanie topielców).

OSEMKA PIONIERSKA-rys.11.Robienie drabinki linowej z pomocą palików, umocowanie liny do pala, drzewa lub t.p.

PIONIERSKI (MARYNARSKI)-rys 12.Umocowanie jednego końca liny (przywiązanie łodzi, przyciągnięcie kłosa).

ZAKOŃCZENIE LINY-rys.13.Ma zabezpieczyć liny przed rozpleceniem się.

Podał: Kozioł Ignacy p.m

-oOo-

SŁUCHAM... PATRZĘ... CZUWAM...

Słucham... Zda się, że cisza wokół niezmacona...

A jednak coś w niej słyszę - jakieś skargi wywody.

-Czy to szumią me drzewa, szemrzą moje wody,

-Czy to płacze kwiecista łąka ma zroszoną...

Nie! To dusza harcerska swoją pieśń pogody

Przedkłada tonem łzawym, jak skarga tajona.

Patrzę. Uśmiech słoneczny, Uśmiech dziwnie złoty.

Błąka się wśród zieleni, gdzieś po ścieżkach woni...

Czy to uśmiech do dawnej, kwitnącej jabłoni!...

-Czy do nieba błękitu po dniach szarej słoty!...

Nie! To uśmiech do szczęścia - harcerskiej pogoni

Do szczęścia wszystkich ludzi - Harcerskiej tęsknoty.

Czuwam... Słuch swój wyteżam, wzrokiem w mrokach wierzę...

Nic nie słyszę, nie widzę, a jednak coś czuję.

Jakiś rytm trwa w naturze, myślami kieruje,

A dziwną moc ma w sobie, w każdej swej iskierce.

-A ten rytm? Myśl w bezdrożach jak cień wciąż się snuje...

Ach! Już wiem! - To rytm tętna harcerskiego serca...

Królik.

Przedruk z dwutygodnika: "Polak w Indiach".

"Jeśli coś postanowicie dzielnego, dopilnujcie aż do końca, ażeby wykonanie odpowiadało zamiarowi.

To, co zrobicie, niech będzie pomnikiem Polski dzielnej, czystej, zdrowej, harcerskiej.

Taką Polskę twórzcie wokół siebie. Pamiętajcie, że nie tym wart jest człowiek, co przemyślał i przeżył, ale co zrobił dobrego na świecie."

-Andrzej Małkowski.



# Z życia ZHP



## WIGIA.

- Witamy nowe czasopismo, które ukazało się w Brukseli. Jest nim dwutygodnik Z.H.P. w Belgii "Bądź Gotów".

Komendant harcerzy tak formułuje wyznanie wiary nowego pisma. "Słowa tu drukowane będą słowami rady, otuchy, nadziei, będą wskazówkami w trudnych chwilach. Naszym celem naczelnym jest wychowanie młodego pokolenia Polski do zdrowia moralnym i fizycznym. Realizacja celu naszego to usunięcie chwastu z dusz i chęłactwa z ciał. Nie chodzi o to, aby każda dziewczyna i chłopak byli harcerzami, ale jednak którzy nimi są, mają stanowić przykład dla całej młodzieży. Powiedzenie o kimś, że jest harcerzem, musi określać go jako uczciwego, pracowitego i pogodnego człowieka. Harcerza nie może określać tylko wygląd zewnętrzny, mundur i udział w defiladach, czy innych uroczystościach. Harcerza musi każdy poznać po jego codziennym życiu.

Wzywam Was do niesienia do Waszych rodzin, kolegów, przyjaciół i znajomych radości, pogody, łagodzenia kłótni, sporów i nieporozumień w imię naszych celów. Polsce jej każdy obywatel jest potrzebny. Polska umęczona, pozbawiona w wieloletniej walce najlepszych swoich synów czeka na nowe pokolenie młodzieży, która silnym ramieniem dźwignie ją i poprowadzi drogą prawdy i moralności."

-oOo-

Mimo faktu, że wielu instruktorów i drużynowych przebywa ciągle w wojsku, praca harcerska w Belgii z wolna rusza przed. W chwili obecnej (dane z końca ub. mieś.) w 20-u drużynach młodzieżowych, 3 gromadach zuchowych i 2 kregach starszo-harcerskich pracuje 600 harcerzy, a harcerstwo żeńskie liczy 400 dziewcząt w 20 drużynach i gromadach zuchowych. W miastach uniwersyteckich organizują się kręgi akademickie. W przydzielonym harcerstwu lokalnym w Brukseli harcerki-studentki zorganizowały kuchnię, która wydaje dziennie 100 obiadów.



## FRANCJA.

Chociaż około 1000 harcerzy starszych, w tym prawie wszyscy komendanci Okręgów, hufcowi i drużynowi, znalazło się w wojsku, względnie dostało się do obozów koncentracyjnych w latach okupacji niemieckiej, już się rozwinęła praca harcerska.

W celu odbudowy organizacji skierowano główny wysiłek na stworzenie nowych kadr kierowniczych. W tym celu zorganizowano w czasie lata ubiegłego roku 28 kursów dla kształcenia kierowników pracy. Łącznie z innymi obozami i koloniami około 12000 młodzieży harcerskiej brało udział w akcji letniej.

Silny nacisk położono w programach obozów i kursów na:

1. należyte opanowanie języka polskiego.
2. pogłębienie wiadomości o Polsce i jej historii,
3. podkreślenie czynu zbrojnego polskiego żołnierza w walce o niepodległość Polski.

4. zacieśnienie węzłów braterstwa pomiędzy młodzieżą emigracyjną różnych terenów

5. kontynuowanie przysposobienia wojskowego i przygotowanie do służby pomocniczej młodzieży starszej.

Z.H.P. we Francji zorganizowane jest w pięciu okręgach: Francja Północna, Wschodnia, Paryż, Lyon i Tuluza. W tych pięciu okręgach zorganizowano ok. 8000 młodzieży harcerskiej.

Wkład harcerstwa polskiego we Francji do wysiłku zbrojnego polskiego narodu w tej wojnie wyraża się cyfrą 1000 starszych harcerzy i instruktorów, którzy znaleźli się w wojsku.

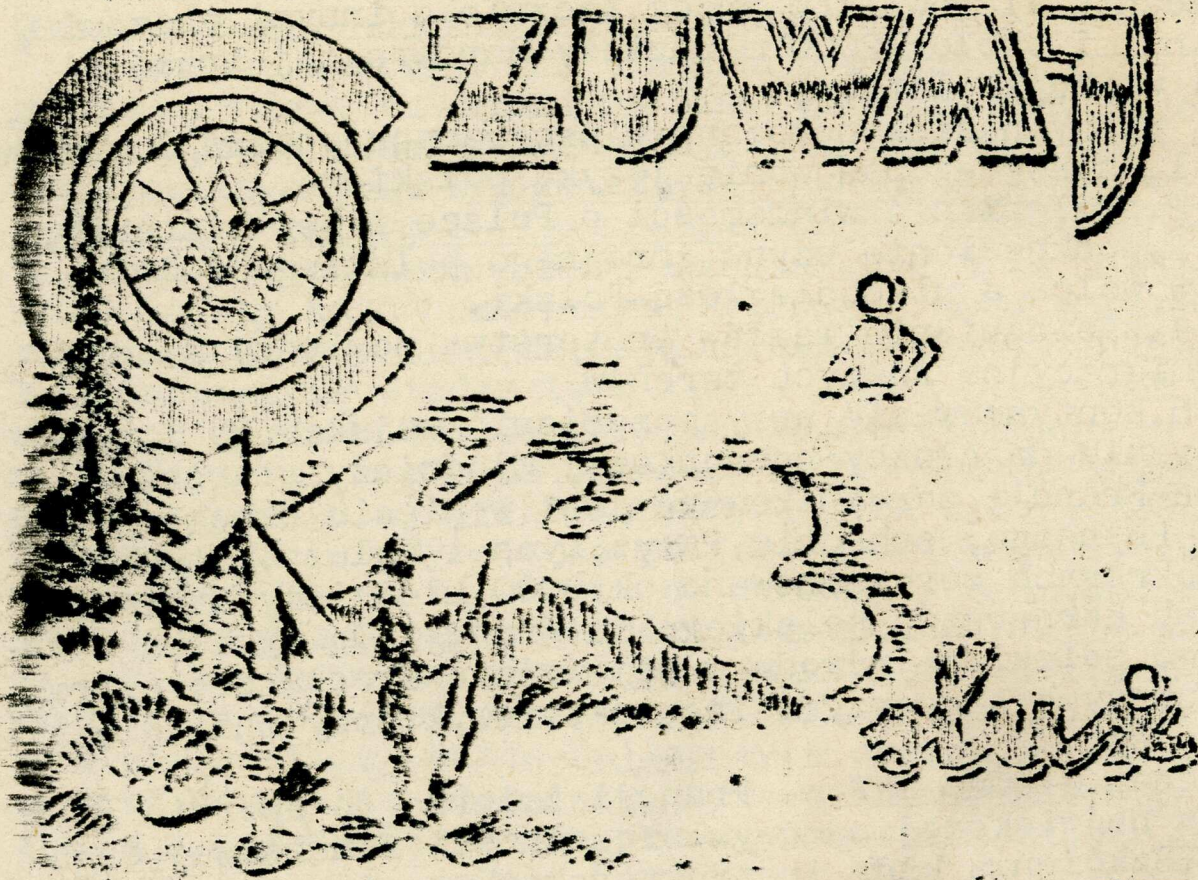
Komenda Główna ZHP we Francji zmierza do oparcia pracy na największej samowystarczalności finansowej. Organizacji. Szkolenie kadr instruktorskich zamierza oprzeć o stały ośrodek własnego szkolenia. Podnieść zaś poziom pracy spodziewa się przez wydawnictwo stałego periodyku mającego na celu udzielanie wskazówek programowo-metodycznych, NIEMCY wg. Strażnicy nr. I/7.

W Gardesheim odbył się tygodniowy kurs dla zastępowych w którym uczestniczyło 40 harcerek i harcerzy. Niedawno powstała drużyna im. T. Kościuszki w tamt. obozie otrzymała od pewnego skautmistrza bryt. 20 namiotów, materiały na mundury i buty dla całej drużyny.

Dla drużyny w Ovelgenne został zorganizowany 3-tygod. kurs kierowców samochodowych.

W obozie w Wolterdingen odbyło się poświęcenie sztandaru Hufca Harcererek. Ojcem chrzestnym był dyr. UNRRA-y p. Bartus. Uroczystość zakończono ogniskiem.

K O M U N I K A T



Staranien IV. Hufca Starszoharcerskiego wydane zostały kartki pocztowe (rys. powyżej), z nadrukiem w dwu kolorach: niebieskim i brązowym (zakreskowany). Kartki te w cenie 4 d. sztukę można zamawiać w Komendzie IV. Hufca, lub u: Ppor. Milewski Jerzy, P/1, Polish Forces - Edinburgh. Dochód przeznaczono na pomoc harcerzom w Niemczech.

-oOo-



CZY NA WOZIE, CZY POD WOZEM-  
-ZAWSZE NA WESOŁO.

HUMOR POLSKI W XVII WIEKU

Białogłowa jedna, przyszedłszy na Kalwarię pod Krakowem, poszła do zakrystii, aby dała na mszę. Obaczy tam braciszka bernardyna i daje mu tynfa. Ten ją pytał, o co ta msza być miała.

-O przemienienie, gdyż mam męża bardzo złego.  
On jej na to:  
-A podobno mu też ty nie ścierpisz.  
-A tak ci jest. On, mnie słowo, a ja mu dziesięć.  
-A dajże i na drugą mszę, to się oboje przemienicie.

-oOo-

Klemens VIII papież znał w młodszym wieku piwo polskie i w nim smakował. W śmiertelnej leżąc gorączce, żręczony pragnieniem, przypomniał ten chłodzący napój i mówił:

- O piwa di Polonia.

A pokojowi słuchając przy łożu, mniemając, by to była jaka cudowna patronka polska, modlili się, pobożnie klękawszy, wzywając na pomoc świętej Piwy.

-oOo-

Ks. Seweryn, dominikanin, kaząc, uczynił inwektywę ogólną, o którą się jeden z słuchaczy bardzo pogniewał i na księży się skarżył. Poprawił się tedy na drugim kazaniu, mówiąc e raz w stado gęsi cisnął kamieniem; żadna nie gęgała, jeno ta którą trafił.

--ooOoo--

Ambroży Grabowski.

Odpowiedzi Redakcji:

Dh. K.M. -Dziękujemy. Zawsze chętnie zamieścimy.  
"Karol" -Pomimo bardzo dobrej formy, ze względu na treść rezygnujemy.  
Dh. R-wski"-Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Dhna. Z.L. -Przypominamy o obietnicy.

Adres Red. i Admin.: Dh. Maszewski A., 16, Rversdale Rd.,  
Edinburgh 12.

NAKŁADEM WOJSKOWEJ CHORĄGWI HARCERZY - EDINBURGH.

Na prawach rękopisu.

Cena 3 d.

